

Sygn. akt VI ACa 1976/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Marcin Łochowski (spr.)

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak

Sędzia SO (del.) – Renata Puchalska

Protokolant: – Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko R. F. (1)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 października 2016 r., sygn. akt III C 854/16

1. prostuje w zaskarżonym wyroku oznaczenie powoda ze „Skarb Państwa – (...)” na (...);

2. oddala apelację;

3. zasądza od (...) na rzecz R. F. (1) kwotę 540 (pięćset czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1976/16

UZASADNIENIE

(...) wniósł o nakazanie R. F. (1) – redaktorowi naczelnemu (...) opublikowania sprostowania nieprawdziwej informacji prasowej, zamieszczonej w wydaniu tego czasopisma z dnia 20 kwietnia 2016 r. w artykule autorstwa A. B. pt. (...), o treści: „Nieprawdą jest, że (...) przekazał opozycji uszkodzony fragment nagrania głosowania nad wyborem (...) z 14.04.2016 r. Całe nagranie, jakim dysponuje (...), przekazała klubowi (...) i było ono czytelne i dobrej jakości.” Ponadto powód wniósł o zasądzenie na od pozwanego kosztów procesu.

R. F. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 13 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 20 kwietnia 2016 r. w środowym wydaniu (...) ukazała się publikacja autorstwa A. B. pt. (...), w której została zawarta nieprawdziwa informacja jakoby (...) przekazał opozycji najpierw uszkodzony plik z nagraniem momentu głosowania nad wyborem Z. J. na (...), a potem zapis z jednej kamery, i to słabej jakości.

(...) pismem z dnia 27 kwietnia 2016 r. (doręczonym w dniu 4 maja 2016 r.), zaadresowanym do R. F. (1) – Redaktora Naczelnego (...), wniósł o opublikowanie sprostowania o treści: „Sprostowanie. Nieprawdą jest, że (...) przekazał opozycji uszkodzony fragment nagrania głosowania nad wyborem (...) z 14.04.2016 r. Całe nagranie, jakim dysponuje (...), przekazała klubowi (...) i było ono czytelne i dobrej jakości. I. P. Wicedyrektor Biura (...).

Pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. R. F. (2) odmówił zamieszczenia sprostowania. Sprostowanie o tej treści nie zostało opublikowane.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na oddalenie. Stosownie do treści art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej, jako: „p.p.”) na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Natomiast, zgodnie z art. 31a ust. 3 p.p. sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego.

Z kolei zgodnie z art. 33 pkt 1 p.p. redaktor naczelny odmówi opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli: 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane, 3) nie odpowiada wymogom określonym w art. 31a ust. 4-7, 4) zawiera treść karalną, 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania.

W ocenie Sądu I instancji, powód złożył wniosek o sprostowanie w terminie określonym przepisami p.p. Artykuł, którego sprostowania żądał, został opublikowany w dniu 20 kwietnia 2016 r., zaś sprostowanie zostało przesłane do siedziby redakcji w dniu 27 maja 2016 r. (doręczone w dniu 4 maja 2016 r.).

Sąd Okręgowy wskazał, iż „zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (...), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 766/12). Sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars”, umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Przedmiotem sprostowania są zatem informacje (fakty) nieprawdziwe, zdaniem wnoszącego o sprostowanie.

Według Sądu I instancji, pismo przedsądowe obejmujące sprostowanie było wystosowane przez osobę reprezentującą podmiot, którego dotyczyły fakty przytoczone w spornym artykule. Autorem sprostowania jest zawsze zainteresowany, zaś samo sprostowanie stanowi wypowiedź zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisłe. Zasadnicza różnica pomiędzy roszczeniem o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, a środkami niemajątkowej ochrony z art. 24 § 1 k.c. tkwi w osobie „autora sprostowania”. Nie jest nią osoba, której zarzuca się naruszenie lub zagrożenie (tj. pozwany) tylko – jak określił to ustawodawca – „osoba zainteresowana”. Chodzi tu o osobę, o której mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 p.p., a więc osobę, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym artykule. Przy czym identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu musi wynikać z treści samego sprostowania.

Konieczność identyfikacji autora oświadczenia stanowiącego sprostowanie w treści samego oświadczenia, wynika nie tylko z samej istoty sprostowania jako wypowiedzi zainteresowanego, ale również bezpośrednio z przepisów prawa prasowego, to jest art. 31a ust. 4 p.p. Treść sprostowania żadanego przez powoda nie została podpisana jego imieniem i nazwiskiem, a sposób sformułowania wypowiedzi nie wskazuje jednoznacznie, że pochodzi ona od powoda, a nie jest wypowiedzią osoby wygłaszającej tekst sprostowania.

W przypadku koncepcji subiektywnej, ostatecznym arbitrem jest opinia publiczna, która właśnie dzięki należycie realizowanej funkcji sprostowania ma możliwość zapoznania się ze stanowiskiem obu stron sporu, to jest prasy i zainteresowanego. Niezwykle istotna jest przy tym świadomość odbiorców, że dane oświadczenie zawarte w sprostowaniu pochodzi od osoby zainteresowanej i tym samym przedstawia jej, subiektywny z natury rzeczy, punkt widzenia określonych faktów i zdarzeń. Wprawdzie żaden przepis p.p. nie określa, w jakiej formie osobowej ma być sformułowana treść oświadczenia, jednak użycie osoby trzeciej może powodować ryzyko wprowadzenia w błąd części czytelników co do osoby, od której wypowiedź pochodzi.

Żądanie powoda, aby treść wypowiedzi została opublikowana przez redaktora naczelnego gazety w sposób wskazujący, że pochodzi ona od innej osoby niż powód, do tego nieopatrzona podpisem powoda, w ocenie Sądu Okręgowego, będzie wprowadzała odbiorców w błąd przez przedstawienie treści sprostowania, jako oświadczenia co do faktów uznanych przez sąd za nieprawdziwe, składanego przez redaktora naczelnego celem ich skorygowania.

Zgodnie z art. 32 ust. 5 p.p. w tekście nadesłanego sprostowania lub odpowiedzi nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani innych zmian, przy czym niewątpliwie zakaz ingerencji w treść sprostowania odnosi się nie tylko do redaktora naczelnego, ale również do ewentualnych korekt sprostowania dokonywanych przez sąd (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07). Uzupełnienie tekstu sprostowania lub odpowiedzi przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się do wyrokowania ponad żądanie (w zakresie nieobjętym treścią powództwa). To powód decyduje o treści sprostowania, którego opublikowania żąda.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonanie zmian w treści żądanej wypowiedzi będzie stanowiło zmianę merytoryczną, sprzeczną z intencjami, jakimi kierował się powód określając swoje żądanie w treści pozwu. Dlatego też, powództwo zostało uznane za niezasadne, a o kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając wyrokowi naruszenie:

- art. 321 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że w sprawie zainicjowanej pozwem o opublikowanie sprostowania w sytuacji, gdy skierowany na etapie przedsądowym do pozwanego wniosek o opublikowanie sprostowania spełniał wszystkie wymogi formalne przewidziane przepisami art. 31a p.p., w tym zawierał imię i nazwisko reprezentanta wnioskodawcy, a dokument obejmujący przedmiotowy wniosek o opublikowanie sprostowania był dołączony do pozwu oraz został przywołany przez powoda w treści uzasadnienia pozwu, zaś wskazana w petitum pozwu treść sprostowania, którego opublikowania dochodzi powód, jest tożsama brzmieniowo z treścią sprostowania wskazaną przez powoda we wniosku, o którym mowa powyżej, z zastrzeżeniem, że treść sprostowania wskazana w petitum pozwu pomija imię i nazwisko (a także funkcję) reprezentanta powoda, dodanie przez Sąd Okręgowy do objętego wyrokiem uwzględniającym powództwo tekstu sprostowania, pominiętych w petitum pozwu, imienia i nazwiska (a także funkcji) reprezentanta powoda stanowiłoby naruszenie wynikającego z przepisu art. 321 k.p.c. zakazu orzekania ponad żądanie, podczas gdy takie działanie miałoby charakter wyłącznie sprecyzowania przez przedmiot powództwa, a zatem wyrażałoby zasadę, że rozpatrując żądanie pozwu sąd kieruje się rzeczywistą intencją żądania pozwu, odzwierciedloną w pełnej treści pozwu, a nie tylko werbalnym ujęciem jego petitum, i winien badać istotę żądania oraz co do tej istoty orzekać, i jako takie nie mogłoby zostać uznane za przejaw naruszenia zakazu orzekania ponad żądanie;

- art. 32 ust. 5 p.p. przez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że przywołany przepis nie pozwala sądowi dodać do objętego wyrokiem uwzględniającym powództwo tekstu sprostowania, w stosunku do tekstu sprostowania wskazanego w petitum pozwu, imienia i nazwiska reprezentanta powoda, podczas gdy norma

wynikająca z art. 32 ust. 5 p.p. jest irrelevantna dla niniejszej sprawy, gdyż wskazane powyżej działanie nie może zostać uznane – wobec treści pozwu, a w szczególności jego załącznika w postaci wniosku o opublikowanie sprostowania – za dokonywaną bez zgody powoda ingerencję w treść sprostowania, a powinno zostać rozpoznane jako sprecyzowanie przedmiotu powództwa.

W konsekwencji, powód wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Stan faktyczny nie był zresztą w niniejszej sprawie sporny. Należy również, co do zasady, zgodzić się z rozważaniami prawnymi Sądu I instancji.

W pierwszej kolejności wymaga jednak wyjaśnienia, że stroną powodową w niniejszej sprawie była (...), co wprost wynika z treści pozwu, a także z samej apelacji. Nieuprawnione było zatem oznaczenie strony powodowej jako „Skarb Państwa – (...)”. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił motywów takiego oznaczenia strony powodowej w wyroku, ale można przypuszczać, że kierował się założeniem, iż(...), jako jednostka organizacyjna Skarbu Państwa nie ma zdolności sądowej w świetle art. 64 k.p.c.

Zgodnie jednak z art. 31a ust. 1 p.p. sprostowanie powinno zostać zamieszczone na wniosek „osoby zainteresowanej”. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że przepis ten w pośredni sposób przyznaje zdolność sądową wszystkim podmiotom, które mogą zostać uznane za „osoby zainteresowane” w rozumieniu art. 31a ust. 1 p.p., nawet wówczas, gdy podmioty te nie mają tej zdolności na tle art. 64 k.p.c. Należy „przyjąć, że zainteresowaną inną jednostką organizacyjną ... jest każda jednostka organizacyjna, także taka, która ... nie posiada osobowości prawnej ani zdolności sądowej i w stosunkach cywilnoprawnych reprezentuje Skarb Państwa jako jego statio fisci. W konsekwencji przepis ten przyznaje prawo żądania od redaktora naczelnego właściwego czasopisma zamieszczenia sprostowania zainteresowanym osobom fizycznym, osobom prawnym oraz wszystkim innym jednostkom organizacyjnym, nieposiadającym osobowości prawnej ani zdolności sądowej, w tym także jednostkom organizacyjnym Skarbu Państwa.” (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 22/06).

Z tego względu, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 350 § 1 i 3 k.p.c. sprostował w zaskarżonym wyroku oznaczenie powoda ze „Skarb Państwa – (...)” na (...).

W kategoriach pewnej nieściśłości językowej należy natomiast potraktować ustalenie Sądu Okręgowego, że sporna publikacja zawierała „nieprawdziwą informację”. Sąd I instancji trafnie uznał, odwołując się do koncepcji subiektywistycznej, iż w sprawie o opublikowanie sprostowania nie podlega badaniu prawdziwość prostowanych informacji. Posłużenie się więc sformułowaniem, że kwestionowany tekst zawierał nieprawdziwą informację należy raczej odczytywać jako relację stanowiska powoda, a nie własne ustalenie Sądu Okręgowego.

Kwestia kluczową w niniejszej sprawie jest rozstrzygnięcie, czy brak podpisu osoby zainteresowanej w treści sprostowania, którego opublikowania powód się domaga uzasadnia oddalenie powództwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taka konstrukcja treści i formy, objętego żądaniem powództwa sprostowania, która uniemożliwia odbiorcy identyfikację podmiotu, od którego sprostowanie pochodzi, wyklucza uwzględnienie powództwa o opublikowanie sprostowania (art. 39 p.p.).

Zgodnie z art. 31a ust. 4 p.p. sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Konieczne jest przy tym odróżnienie wymagań odnoszących się do pisma zawierającego żądanie zamieszczenia sprostowania (skierowanego do redaktora naczelnego) od wymogów dotyczących samego tekstu sprostowania, które ma być opublikowane w sposób wskazany w art. 32 p.p. Przepisy art. 31a ust. 3 i 4 p.p.

określają wymagania formalne, jakim powinno odpowiadać pismo stanowiące żądanie zamieszczenia sprostowania, a zatem w treści tego pisma powinno być wskazane imię i nazwisko wnioskodawcy oraz jego adres wraz z adresem korespondencyjnym, a także podpis wnioskodawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt VI ACa 1527/15). W ocenie Sądu Apelacyjnego, podpis jest istotnym elementem tego pisma, pozwalającym na identyfikację osoby domagającej się sprostowania, a więc zainteresowanego w rozumieniu art. 31a ust. 1 p.p. Niesporne jest także, że zainteresowany ma obowiązek własnoręcznie podpisać pismo zawierające żądanie sprostowania. Nie ma wątpliwości, że pismo powoda z dnia 27 kwietnia 2016 r. skierowane do pozwanego redaktora naczelnego wymogi te spełniało.

Jeżeli chodzi natomiast o wymagania dotyczące samego sprostowania to formułują je przepisy art. 31a ust. 1, 6 i 7 p.p. Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska, że zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu przedstawienia własnej wersji wydarzeń. Jest to szczególnie mechanizm pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony (zainteresowanego), co ma służyć właściwemu przebiegowi debaty publicznej. Stąd autorem sprostowania jest zawsze zainteresowany, zaś samo sprostowanie stanowi wypowiedź zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisłe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89). Oznacza to, że identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu, musi wynikać z treści samego sprostowania (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt VI ACa 1527/15).

Nie chodzi tu przy tym o to, że sprostowanie powinno zawierać podpis w takim znaczeniu, o jakim mowa w art. 31a ust. 4 p.p. (własnoręczny podpis pod treścią pisma), ale, aby treść i konstrukcja sprostowania pozwalała odbiorcy na ustalenie, kto jest autorem tego tekstu. Możliwe jest więc wskazanie autora sprostowania w samym nagłówku (np. „Sprostowanie (...)”), w treści sprostowania (np. „(...) prostuje nieprawdziwą informację, że ...”), czy też przez podanie pod treścią sprostowania danych jego autora. Konieczne jest również w tym kontekście odpowiednie sformułowanie treści sprostowania, aby nie wywołać wrażenia, że pochodzi ono od innej osoby niż autor sprostowania (zob. powołany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego).

Treść sprostowania wskazana w pozwie nie zawiera żadnych danych wskazujących na autora sprostowania. Wniosków w tym zakresie nie da się wyciągnąć również z formy tego sprostowania, ani z treści sprostowanego materiału prasowego. Tym samym, uwzględnienie powództwa i zamieszczenie sprostowania o postulowanej przez powoda treści skutkowałoby wprowadzeniem odbiorców w błąd, co do tego, jaki jest charakter tego materiału, a w szczególności, czy nie jest to być może sprostowanie odredakcyjne. Sprostowanie w takim kształcie nie mogłoby spełnić swojej podstawowej roli, jaką jest prezentacja opinii publicznej stanowiska osoby zainteresowanej.

Sąd Okręgowy nie był uprawniony do uzupełnienia treści sprostowania lub zmiany jego formy w taki sposób, aby autorstwo tego materiału było dla odbiorców czytelne. Stosownie bowiem do treści art. 32 ust. 5 p.p. w tekście sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że ingerencja przez sąd w treść sprostowania jest możliwa jedynie w bardzo wąskim zakresie. „Nie może budzić wątpliwości dopuszczalność ingerencji, którą można by określić jako techniczną (sąd może np. poprawić błędy stylistyczne lub gramatyczne). Odmienne przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o zmiany merytoryczne, jako zasadę należy przyjąć brak kompetencji sądu w zakresie merytorycznej ingerencji w treść odpowiedzi lub sprostowania, z dopuszczeniem jednak wyjątków w jej działaniu. Przede wszystkim należy odróżnić wykreślanie z treści sprostowania lub odpowiedzi pewnych słów lub zdań oraz ich dodawanie. Uzupełnianie tekstu sprostowania lub odpowiedzi przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się to do wyrokowania ponad żądanie (w zakresie nieobjętym treścią powództwa). Jedynym dopuszczalnym wyjątkiem może być zmiana tytułu publikacji (z „odpowiedź” na „sprostowanie” lub odwrotnie), jeżeli w sposób oczywisty z treści żądanej publikacji wynika jej charakter. W pozostałym zakresie to powód decyduje o treści odpowiedzi lub sprostowania, którego opublikowania żąda.” (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08).

Nie ma zatem racji skarżący, że uzupełnienie przez Sąd Okręgowy treści sprostowania o wskazanie danych jego autora było w świetle treści art. 32 ust. 5 p.p. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. dopuszczalne. Wprost przeciwnie, tego rodzaju ingerencja sądu w treść sprostowania, zmieniająca całkowicie sposób jego odbioru przez czytelników, byłaby

równoznaczna z orzeczeniem ponad żądanie. Żądanie określone w pozwie nie zawierało elementów pozwalających na identyfikację autora sprostowania. Sąd I instancji słusznie więc odwołał się do treści art. 321 § 1 k.p.c., który stał na przeszkodzie takiemu rozstrzygnięciu (uzupełnieniu treści sprostowania) i uwzględnieniu powództwa.

Nie jest przy tym rolą sądu ustalanie treści żądania w oparciu o załączone do pozwu dokumenty (w tym w szczególności treść sprostowania, skierowanego do redaktora naczelnego), czy też poszukiwanie brakujących, ale istotnych elementów powództwa w aktach sprawy. Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. obowiązkiem powoda jest zawrzeć w pozwie „dokładnie określone żądanie”, czyli żądanie w kształcie pozwalającym na jego uwzględnienie, co w pewnym uproszczeniu oznacza możliwość przeniesienia jego treści do sentencji rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód nie sformułował w niniejszej sprawie żądania pozwu w sposób umożliwiający jego uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest również w opisywanym zakresie dopuszczalne uzupełnienie żądania pozwu na etapie postępowania apelacyjnego. Stosownie bowiem do treści art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Zmiana treści sprostowania, polegająca na dodaniu do niej pewnych elementów pozwalających na identyfikację jej autora jest na tyle istotna (zmienia bowiem sposób odbioru tego tekstu), że musi być traktowana jako przedmiotowa zmiana powództwa. Zmiana taka jest jednak w postępowaniu apelacyjnym niedopuszczalna (art. 383 k.p.c.).

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) zasądził od (...) na rzecz R. F. (1) kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.